

Nieznani, Co to b

[Łona]

Na przejściu dla pieszych stoją grzdyle
Myszę czy los pomoże im na tyle by mogły na ludzi wyleźć
Czy wyjdą na coś czy odejdą z niczym
Czy w ogóle przejdą na drugą stronę tej ulicy
(Po chuja pytam?) martwię się, jestem w kropce
Choć to nie moje dzieci tylko w ogóle jakieś obce
Nie znam ich ale są przecież wyższe dobra
Jak to czy każde ma na tornistrze odblask
Zobacz, coś mi się nie podoba ten szkrab
Czy on na Boga ma dietę bogatą w wapń
Czy też wpierdala wciąż batoniki ukradkiem
Eh, jakże ja się martwię o tę dziatwę
Jak beztrosko dziś dłubią w nosach
Choć jutro je pokryje gruby osad
Choć od jutra po sam pas w mętным pyle
O, przedmiotem mojej troski są te szczyle

[Łona & Paco]

Co to będzie z tymi dziećmi?
Co to będzie z tymi dziećmi?
Co to będzie z tymi dziećmi?
Uuu, martwią nas podopieczni
Co to będzie z tymi dziećmi?
Co to będzie z tymi dziećmi?
Co to będzie z tymi dziećmi?
Uuu losie, ty tę wiedzę daj mieć mi

[Paco]

Już od jakiegoś czasu wierz mi martwią mnie ci nasi podopieczni
Powoli sam już zaczynam wierzyć w te opowieści
Że system edukacji to się chyba na nich zemścił
Przecież nie są niegrzeczni czy tam źli, łysi lub niebezpieczni
Losie pozwól mieć mi tę wiedzę
Gdy nocą w świetle księżycy siedzę jak Lecz Pro
I zastanawiam się czy na pewno z tych naszych błędów
Wyjść będzie im lekko, czy będą wielcy pijąc to mleko
Czy jedzą trzy posiłki dziennie a nie chipsy bekon
Czy garbią się na lekcjach wyginając kręgosłupy jak gekon
Czy do cholery mają gdzie pokopać w piłę
Czy dobrze władają kijem baseballowym
Czy tym dzieciakom ktoś wreszcie zaszczepi ten progress do głowy
Dając im przy tym darmowy sok wieloowocowy
Mamy powody do zmartwień
Ostatni dzwonek dla tych przegranych na starcie, dla tych szczeniaków
Co zamiast siedząc nad książkami spędzają czas przy bluntach
Tłucząc się po parkach, pierdola nadmiar obowiązków
Gdy w grę wchodzi kwestia rozjebania kilku ławek i kiosków
Mają dość już tych paru klas, tego świata, swoich starych i nas
Tylko ten jeden fakt martwi mnie cały czas
Co z nimi będzie mimo tej siły bez szans?

[Łona & Paco]

Co to będzie z tymi dziećmi?
Co to będzie z tymi dziećmi?
Co to będzie z tymi dziećmi?
Uuu, martwią nas podopieczni
[tylko tekstyhh.pl]
Co to będzie z tymi dziećmi?
Co to będzie z tymi dziećmi?
Co to będzie z tymi dziećmi?
Uuu losie, ty tę wiedzę daj mieć mi

[Łona]

Ogarnia mnie smutek, gdy widzę, że te dzieci są za lekko ubrane
I równie źle obłute a później trute tranem i do przychodni biegiem
Gdy słupek stanie na 38.9
Ziomuś, nie chcę cudów, wystarczy by nie piły na umór

I nie paliły za dużo tych szlugów
To nie tak wiele dla tych niecnot
A dla mnie wszystko, bo jak na razie martwię się jak dziecko